

Polski atom – bezpieczeństwo, gospodarka, przyszłość



MAREK WOSZCZYK

Prezes Zarządu, Polskie Elektrownie Jądrowe

Energetyka jądrowa staje się jednym z kluczowych filarów polskiego bezpieczeństwa energetycznego, a zarazem ważnym elementem transformacji gospodarczej państwa. Pierwsza elektrownia jądrowa ma nie tylko zastępować wycofywane moce węglowe i stabilizować system coraz silniej oparty na OZE, lecz także wspierać konkurencyjność przemysłu, rozwój nowych technologii i budowę krajowych kompetencji. Powodzenie projektu będzie zależało od terminowej realizacji inwestycji, sprawnego przejścia przez procedury administracyjne, rozwoju kadr oraz wykorzystania potencjału polskich firm. Stawką jest więc nie tylko uruchomienie pierwszego bloku, lecz stworzenie fundamentów bezpieczeństwa energetycznego i nowoczesnego przemysłu na kolejne dekady.

*Rozmowa Redakcji kwartalnika
„Pomorski Thinkletter”.*

Jak należy dziś rozumieć znaczenie energetyki jądrowej dla bezpieczeństwa państwa?

Odpowiadając za projekt, który ma interakcje z otoczeniem zarówno na szczeblu krajowym, międzynarodowym, jak i lokalnym, widzę wyraźnie, że energetyka jądrowa przestała być postrzegana wyłącznie jako źródło niskoemisyjnej energii. Dziś jest jednym z filarów bezpieczeństwa państwa i odpowiedzią na rosnące wyzwania geopolityczne oraz gospodarcze.

Doświadczenia ostatnich lat pokazały, jak duże znaczenie dla krajowego systemu

elektroenergetycznego ma stabilność dostaw energii. Elektrownie jądrowe pracują niezależnie od warunków pogodowych czy krótkoterminowych zawirowań na rynkach surowców, zapewniając przewidywalność funkcjonowania systemu przez dziesięciolecia.

Nie można też pomijać wymiaru gospodarczego. Projekty jądrowe rozwijają krajowe kompetencje, tworzą miejsca pracy i otwierają polskim firmom drogę do międzynarodowych łańcuchów dostaw. To inwestycja nie tylko w energetykę, ale również w rozwój nowoczesnego przemysłu.

Czy wojna w Ukrainie, kryzys surowcowy i niestabilność cen energii zmieniły sposób myślenia o atomie?

Zdecydowanie tak. Jeszcze niedawno atom był kojarzony głównie z polityką klimatyczną i ograniczaniem emisji oraz jako źródło energii przeciwstawiane węglowi. Dziś jest postrzegany przede wszystkim przez pryzmat krajowego bezpieczeństwa energetycznego.

Wydarzenia ostatnich lat pokazały, jak istotne są stabilne źródła energii, odporne na kryzysy polityczne i surowcowe. Potwierdzają to doświadczenia takich państw jak Finlandia czy Francja, które traktują energetykę jądrową jako element strategicznej odporności.

Energetyka jądrowa jest dziś nie tylko narzędziem dekarbonizacji, lecz jednym z filarów bezpieczeństwa narodowego i odporności systemu na kryzysy geopolityczne oraz surowcowe. Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że stabilne źródła energii mają znaczenie strategiczne nie tylko dla klimatu, ale dla ciągłości funkcjonowania państwa i gospodarki.

Najbardziej wymownym przykładem pozostaje Ukraina, gdzie mimo wojny elektrownie jądrowe nadal odgrywają kluczową rolę w funkcjonowaniu systemu elektroenergetycznego. To pokazuje, że atom jest projektem bezpieczeństwa narodowego w równym stopniu co projektem klimatycznym.

Jaką lukę w polskim systemie energetycznym ma wypełnić pierwsza elektrownia jądrowa?

W praktyce odpowie na kilka wyzwań jednocześnie. Będzie wspierać proces zastępowania wycofywanych mocy węglowych,

a jednocześnie wzmacniać bezpieczeństwo pracy polskiego systemu energetycznego.

Polska dynamicznie rozwija odnawialne źródła energii, ale ich produkcja zależy od warunków atmosferycznych. Dlatego potrzebujemy niskoemisyjnego „stabilizatora” systemu elektroenergetycznego i właśnie taką rolę będzie pełnić energetyka jądrowa.

Nie bez znaczenia jest też trwający proces transformacji energetycznej i jego wpływ na rozwój gospodarki. Rosnące zapotrzebowanie przemysłu, nowych technologii czy centrów danych wymaga niezawodnych i przewidywalnych dostaw energii przez całą dobę, 365 dni w roku.

Jakie warunki muszą zostać spełnione, aby cel uruchomienia pierwszego bloku w 2036 roku pozostał realny?

Najważniejsze jest konsekwentne realizowanie kolejnych etapów inwestycji zgodnie z harmonogramem i budżetem. Utrzymujemy tempo prac projektowych, przechodzimy przez procedury administracyjne i licencyjne oraz rozwijamy przygotowania do fazy budowy.

W ostatnich miesiącach osiągnęliśmy kilka ważnych kamieni milowych. Między innymi zakończyliśmy proces notyfikacji pomocy publicznej przed Komisją Europejską, co pozwoliło uruchomić pomoc publiczną zagwarantowaną przez polski rząd, a w marcu złożyliśmy na ręce Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki wniosek o zezwolenie na budowę.

Równie istotne jak infrastruktura są kompetencje ludzi. Chcemy, aby za bezpieczeństwo i eksploatację elektrowni odpowiadali dobrze przygotowani polscy

specjaliści, dlatego rozwój kadr traktujemy jako bardzo ważny element projektu.

Co jest dziś największym ryzykiem dla harmonogramu projektu?

Przy przedsięwzięciu tej skali nie ma jednego dominującego ryzyka. Mamy do czynienia z całym systemem wzajemnie powiązanych czynników, które wymagają stałego monitorowania i odpowiedniego zarządzania – i właśnie to robimy.

Pierwsza elektrownia jądrowa ma jednocześnie zastępować wycofywane moce węglowe, stabilizować system z rosnącym udziałem OZE i zapewniać energię dla rozwijającej się gospodarki. Warunkiem powodzenia projektu jest jednak nie tylko dotrzymanie harmonogramu i budżetu, lecz także równoległe budowanie krajowych kompetencji potrzebnych do bezpiecznej eksploatacji elektrowni.

Duże znaczenie mają procesy administracyjne i terminowe uzyskiwanie kolejnych decyzji. Budowa pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce jest projektem bez precedensu i wymaga sprawnej współpracy wielu instytucji.

Atutem jest doświadczenie naszych partnerów technologicznych oraz zespołu ekspertów zgromadzonego w PEJ. Korzystamy zarówno z krajowych kompetencji, jak i z międzynarodowego *know-how* wypracowanego przy podobnych inwestycjach.

Jakie znaczenie będzie miało podpisanie kontraktu EPC?

To jeden z najważniejszych momentów całego projektu. Podpisanie kontraktu EPC oznacza przejście z etapu przygotowań do właściwej realizacji inwestycji.

Umowa pozwoli jasno określić odpowiedzialności stron oraz zintegrować projektowanie, zakupy i budowę w ramach jednego procesu wykonawczego. To kluczowy element skutecznego zarządzania przedsięwzięciem.

Z punktu widzenia polskiej gospodarki istotne jest również to, że kontrakt będzie stanowił ważny punkt odniesienia dla współpracy z dostawcami i wykonawcami, w tym w zakresie udziału krajowych przedsiębiorstw.

Czy Polska powinna już dziś myśleć o kolejnych elektrowniach jądrowych?

Tak. Oczywiście priorytetem pozostaje terminowa budowa pierwszej elektrowni, ale planowanie kolejnych projektów powinno odbywać się równoległe.

W projekcie tej skali kluczowe jest sprawne zarządzanie całym systemem ryzyk – od procesów administracyjnych po koordynację wielu instytucji i partnerów technologicznych. Podpisanie kontraktu EPC będzie momentem przejścia od przygotowań do właściwej realizacji inwestycji i stworzy ramy odpowiedzialności, współpracy z wykonawcami oraz udziału polskich firm.

Polska transformacja energetyczna to proces rozłożony na dekady. Potrzeby gospodarki będą rosły, a wraz z nimi zapotrzebowanie na stabilne i niskoemisyjne źródła energii.

Dlatego rozwój kolejnych lokalizacji jądrowych jest naturalnym elementem długofalowej strategii energetycznej państwa.

Polska powinna już dziś planować kolejne projekty jądrowe, ponieważ rosnące potrzeby gospodarki będą wymagały trwałego dostępu do stabilnych i niskoemisyjnych źródeł energii. Największe bezpieczeństwo zapewni system, w którym energetyka jądrowa tworzy stabilną podstawę, OZE dostarczają rosnących wolumenów energii, a magazyny i jednostki gazowe odpowiadają za elastyczność i bilansowanie.

Jak energetyka jądrowa powinna współpracować z OZE, magazynami energii i gazem?

Każda z tych technologii pełni inną funkcję i razem współtworzą one nowoczesny system energetyczny.

OZE będą dostarczać coraz większe ilości energii, jednak ich produkcja jest zmienna. Elektrownie jądrowe zapewnią natomiast stabilną podstawę pracy systemu, niezależnie od warunków pogodowych.

Magazyny energii oraz jednostki gazowe będą z kolei wspierać elastyczność i bilansowanie systemu. Właśnie takie połączenie daje największe bezpieczeństwo dostaw.

Jak duży potencjał ma *local content* i gdzie mogą wejść polskie firmy?

Potencjał jest bardzo duży i chcemy go maksymalnie wykorzystać. Jednocześnie musimy zachować najwyższe standardy jakości

i bezpieczeństwa oraz realizować projekt zgodnie z budżetem i harmonogramem.

Polskie firmy mogą uczestniczyć w budownictwie, infrastrukturze, logistyce, usługach montażowych, inżynieryjnych i informatycznych czy też związanych z cyberbezpieczeństwem. To obszary, w których krajowe przedsiębiorstwa już posiadają znaczące kompetencje i są obecne w naszym projekcie. Wartość dotychczas podpisanych przez nas umów z polskimi firmami przekroczyła 1 miliard 200 milionów złotych i stale rośnie.

Równie ważne są transfer wiedzy i zdobywanie certyfikacji wymaganych przez sektor jądrowy. Dzięki temu udział w projekcie może stać się dla wielu kolejnych firm przepustką do działalności na rynkach międzynarodowych.

Polskie firmy mogą być nie tylko partnerami przy realizacji pierwszej elektrowni jądrowej, lecz także beneficjentami trwałego transferu wiedzy, certyfikacji i wejścia do międzynarodowych łańcuchów dostaw. Prawdziwą miarą sukcesu projektu będzie więc nie tylko bezpieczna i terminowa budowa elektrowni, ale również wzmocnienie krajowej gospodarki i kompetencji na kolejne dekady.

Co będzie miarą sukcesu pierwszej polskiej elektrowni jądrowej?

Nie da się wskazać jednego wskaźnika. Sukces będzie wynikał z połączenia kilku elementów: bezpieczeństwa, terminowości

realizacji, efektywności ekonomicznej oraz udziału polskich firm.

Najwyższym priorytetem pozostaje bezpieczeństwo. Jednocześnie zależy nam na tym, aby elektrownia dostarczała konkurencyjną energię wspierającą rozwój polskiej gospodarki.

Ostatecznie największą miarą sukcesu będzie trwała zmiana polskiego miksu energetycznego i stworzenie solidnych fundamentów bezpieczeństwa energetycznego na kolejne pokolenia, przy jednoczesnym wsparciu krajowej gospodarki. ■

O ROZMÓWCY

Marek Woszczyk – Prezes Zarządu, Polskie Elektrownie Jądrowe sp. z o.o. Menedżer z ponad 30-letnim doświadczeniem w sektorze energetycznym, od ponad 18 lat zarządza podmiotami kluczowymi dla branży energetycznej w Polsce. W latach 2016-2025 był Dyrektorem Generalnym PGNiG Upstream Norway, odpowiadając za opracowanie i wdrożenie strategii rozwojowej firmy. Pełnił również funkcję Prezesa Zarządu LOTOS Upstream oraz Prezesa Zarządu PGE. Wcześniej był związany z Urzędem Regulacji Energetyki, w którym piastował stanowiska od Specjalisty do Prezesa. Od 2014 r. angażuje się w projekt pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Autor publikacji branżowych. Absolwent Akademii Morskiej w Gdyni, KSAP oraz Executive MBA Akademii Leona Koźmińskiego.

Partnerzy

